



**TEATR.
WYBRZEŻE**
teatr **wybrzeże**

Aktorzy Teatru Wybrzeże docenieni w rankingu Gazety Świętojańskiej

Aktorzy Teatru Wybrzeże docenieni w rankingu Gazety Świętojańskiej

15 lutego 2013, 07:19

Z radością informujemy, że aktorzy Teatru Wybrzeże zostali docenieni w corocznym teatralnym rankingu Gazety Świętojańskiej.

Dorota Androsz [schody w górę]

Aktorka niezmiennie szukająca wyzwań. Po raz kolejny zwycięsko ze stereotypami zagrała Dorota Androsz (Siostra). Androgyniczna - to już widzieliśmy nie raz, ale także niepokojąca, skupiająca na sobie uwagę - to najtrudniejsze i bardzo rzadkie. (TAK POWIEDZIAŁ MICHAEL J.). Androsz prawie w każdym spektaklu udowadnia, że jej powołaniem poza aktorstwem jest wspinaczka, gimnastyka artystyczna i podejrzewam, że nawet sztuki walki, jednak w AMATORKACH ich skoncentrowanie i elastyczność zadziwia. (AMATORKI). Trudno określić ostateczne granice możliwości tej aktorki, łatwo natomiast stwierdzić, że jej obecność w obsadzie gwarantuje niebanalne spotkanie.

Mirosław Baka [schody w górę]

Po absolutnym, kasowym hicie sezonu, czyli SEKSIE DLA OPORNYCH, pisaliśmy: Znakomicie partneruje jej (Dorocie Kolak - przyp. Red.) Mirosław Baka, dla którego ta rola to powrót do energii scenicznej, z jaką pojawiał się przed laty w Teatrze Wybrzeże. Przekonywująco gra męża, życiowo nastawionego na mitologizację zawodu, jaki wykonuje i na zachowanie osobistego spokoju „wywołanego” społeczną pozycją. Karol nie jest typem kreatora rzeczywistości, nie lubi w swoim życiu radykalnych zmian i... kocha żonę. Zdał się na nią w codziennym bytowaniu, więc trudno mu przyjąć nowy wizerunek małżonki, która już nie tylko chce pielęgnować powierzchownie użytkowe ich

domu. Baka nadał postaci kolorytu dobrotliwego, skromnego i uczuciowego mężczyzny, który bawi swoją nieporadnością i tokiem myślenia, choć przecież nie odbiega to absolutnie od naszej rzeczywistości i schematów, o jakich mówi się na wszelkich terapiach małżeńskich, warsztatach i kawiarnianych pogawędkach damskich i męskich. Cieszy nowa energia gwiazdy Wybrzeża, który mimo dużej aktywności w filmie, ciągle jest podporą gdańsko-sopockiej sceny.

Piotr Biedroń [schody w górę]

Aktor bez ograniczeń. Podejmuje wyzwania, imponuje niezwykłym przygotowaniem fizycznym do wykonywania zawodu. Biedroń jest bezbłędny artykulacyjnie, ma słuch, jego falset powinien być wykorzystany w Poznańskich Słowikach. (TAK POWIEDZIAŁ MICHAEL J.). Popis w AMATORKACH, współudział w sukcesie CIAŁ OBCYCH - drugi, dobry rok w Teatrze Wybrzeże.

Katarzyna Dałek [nadzieja]

Zadebiutowała wreszcie na deskach trójmiejskiej sceny narodowej (wreszcie, bo miało to się stać w zapowiadanej na styczeń tego roku LEKCJI ANGIELSKIEGO, ale do premiery nie doszło). I właśnie debiutantka wypadła zdecydowanie najlepiej z całej trójki. Jej tytułowa Arabela zagrana z werwą i kontrolowanym przerysowaniem, to znudzona i rozkapryszona królowa, którą zapamiętają z pewnością widzowie. Do tego swoboda i urok w AMATORKACH, co razem daje jeden z najlepszych debiutów ostatnich lat.

Krzysztof Gordon [schody w górę]

Wszystkie członkinie kobiecego chóru Olśnienie są urocze, ale 75-letnia Nina Andriejewa grana w spektaklu BABA CHANEL przez Krzysztofa Gordona wzrusza i śmieszy zarazem szczególnie. Postać grana oszczędnymi środkami to majstersztyk, w którym liczy się najmniejszy gest, ruch, zatrzymanie. Należy mieć nadzieję, że ten doświadczony aktor będzie starannie obsadzany, bo jest w formie mistrzowskiej i może stać się artystą legendarnym, których bardzo nam obecnie, w czasach pośpiechu i niedopracowania, brakuje.

Dorota Kolak [mistrzostwo]

Czwarty ranking i czwarta korona dla odtwórczyni roli Barbary w SEKSIE DLA OPORNYCH, absolutnym hicie zeszłego roku. Na wzór słynnego powiedzenia, które przypisuje się Gary Linekerowi (futbol to taka gra, w której po boisku biega 22. facetów a na końcu zawsze wygrywają Niemcy), można powiedzieć, że coroczny ranking aktorów to taka zabawa, w której zawsze zwycięża Dorota Kolak. O jej aktorstwie napisano już wiele, więc niełatwo o odkrycia, ale na pewno laureatka osiągnęła już poziom, po przekroczeniu którego wszystko, co zagra, jest wiarygodne i prawdziwe. I bardzo rzadko zdarza się w tym zawodzie.

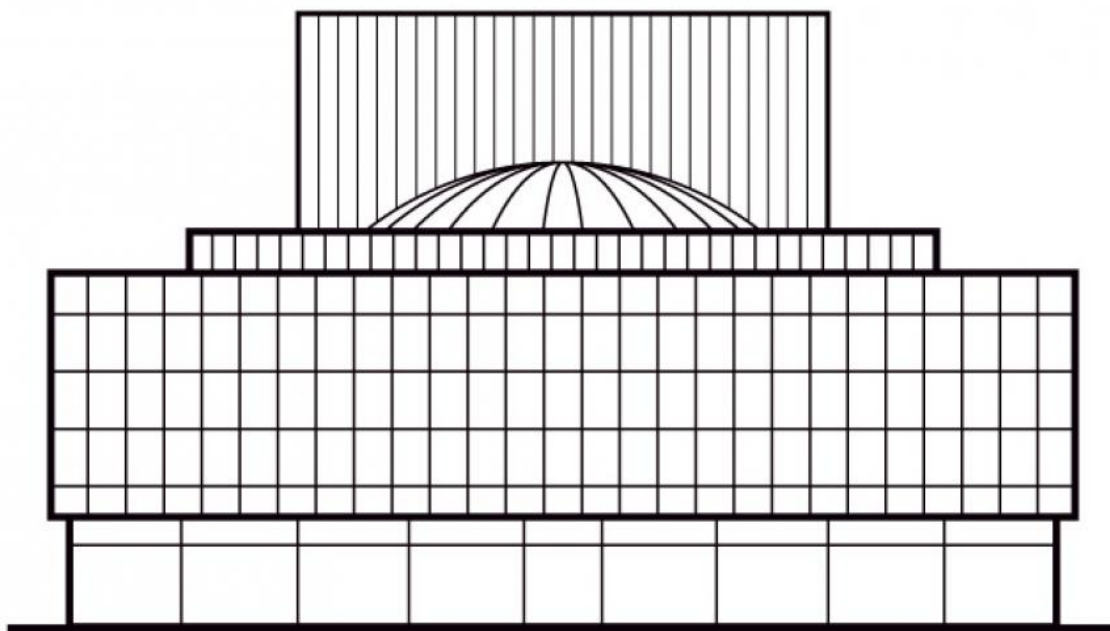
Maciej Konopiński [schody w górę]

Trzy bardzo dobre role. Siergiej, akordeonista i kierownik chóru kobiet Olśnienie w BABIE CHANEL, nawiązuje do długiej tradycji najlepszych, polskich interpretacji postaci z rosyjskich sztuk. Wybuchowa emocjonalność, mieszanina naiwności z przebiegłością, a wszystko obowiązkowo podlane alkoholem, za którym można skryć wyrzuty sumienia i słabości. Stonowany, filozoficzny wręcz Doktor z CIAŁ OBCYCH i pozostałe wcielenia w spektaklu, a na koniec lekko i z wdziękiem zagrany Willibald w ARABELI. Trzy role w trzech spektaklach, które były zdecydowanymi sukcesami - czego chcieć więcej ?

Marek Tynda [mistrzostwo]

Po CIAŁACH OBCYCH pisaliśmy: Transformacja sceniczna aktora i jego sprawność interpretacyjna pozwoliły w wielu momentach stworzyć mu prawdziwą kreację. Tynda nie tylko po raz kolejny potwierdził, że radzi sobie aktorsko z najtrudniejszymi przypadkami skomplikowania natury człowieczej, ale zagłębił się w niej jak nigdy dotąd. Seksualizm bohatera jest wielowymiarowy, to albo ekshibicjonizm, albo ucieczka, albo poszukiwanie tożsamości, albo cierpienie; denerwuje, odrzuca, boli i wzrusza. To Kandyd, a może bardziej Piszczyk naszych czasów, w których nie ma żadnych ograniczeń i tabu, także w Polsce, gdzie posłanką została Anna Grodzka. Cóż jednak z tego, że następują kolejne przekroczenia, gdy ogólny obraz świata wartości nadwiślańskich przypomina ten, jaki co roku widzimy na przedwiośniu, gdy spod topniejącego śniegu wychodzą zimowe ślady z jelit ludzi i psów. Adam/Ewa nie jest dzieckiem milionera poszukującym z nudów swej tożsamości, tylko zmagającym się z prozą życia na najniższym poziomie socjalnym, wrażliwym, poszukującym człowiekiem, nauczycielem. Codziennosc solidarnościowego transseksualisty jeszcze bardziej podkreśla determinację i tragizm tego wyjątkowego w polskim dramacie bohatera. Tynda tę niewiarygodną postać wznosił do rangi symbolu, uczłowieczył, uwiarygodnił. Do tego rola w TAK POWIEDZIAŁ MICHAEL J.: Najlepiej w bardzo gęstym i mrocznym świecie czuł się Marek Tynda (Ojciec). Nie tylko dlatego, że nie po raz pierwszy gra w spektaklu „przekroczeniowym”, ale dlatego, że osiągnął poziom, na którym nie ma już problemów warsztatowych, nie ma ograniczeń, jest za to wewnętrzna pewność i zaufanie, które pozwalają kierować się instynktem i poddać się chwili. Rok 2012 należał zdecydowanie do Marka Tyndy.

Aktorzy Teatru Wybrzeże docenieni w rankingu Gazety Świętojańskiej



Teatr Wybrzeże, 80-834 Gdańsk, ul. Św. Ducha 2, tel. [058 301 70 21](tel:0583017021)

.cc-banner.cc-top { font-family: "franklingothic",sans-serif; }